

Drakońskie kary za kosze na śmieci

20 lipca 2011

WIELKA BRYTANIA. Mandat w wysokości 1000 funtów, otrzymają mieszkańcy Bedford, którzy będą zbyt długo zwlekać z zabranie opróżnionych koszy na śmieci z chodników i ulic. Jak donosi „Daily Telegraph” wspomniana kara jest najwyższą dozwoloną przez ustawę o ochronie środowiska.

Władze wysłały 65 tys. listów do domów na terenie Bedford i okolic z informacją o wchodzących w życie przepisach. Zgodnie z wydanym zaleceniem, mieszkańcy są zobligowani do usunięcia koszy na śmieci z ulic i chodników do 24 godzin po ich opróżnieniu przez służby sprzątające, w przeciwnym razie zostaną ukarani mandatem w wysokości 1000 funtów.

Tak wysoką karę władzę usprawiedliwiają koniecznością dbania o interes niewidomych, dla których porozstawiane po chodnikach kosze są często barierą nie do przebycia. Dziennikarze „Daily Telegraph” zauważają jednak, że mandat za zostawienie kosza na chodniku jest dwanaście razy wyższy, niż kara wyznaczana złodziejom sklepowym, przyłapanym na gorącym uczynku.

Mieszkaniec Bedford, Matthew Hipkin, jest jednym z wielu rozczarowanych wprowadzonymi przepisami – To całkowite marnowanie publicznych pieniędzy i czasu, by władze wychodziły w miasto sprawdzać, czy ktoś nie wystawił swojego kosza na chodnik.

Chris Melsom z organizacji Is it Fair? wskazuje na brudne motywy, jakimi kierowali się urzędnicy – Próbują w ten sposób zwiększyć budżet, ale to nonsens. W wielu miejscach kraju kary są znacznie niższe, a mimo to kosze nie zostają długo na ulicy.

Opracowanie: Grzegorz Frąc

Źródło: [eLondyn](#)